P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 25 PAŹDZIERN. 1937. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 294

LIKWIDACJA ZWIĄZKU LEKARZY W ŁODZI

Na gruzach rozbitego związku powstaną dwie organizacje: jedna powszechna, a druga rasistowska.—Rasiści przeciw dr. Lesiewiczowi

Walne zebranie zatwierdziło umowę o sposobach likwidacji związku

W atmosferze wielkiego podniecenia rozpoczęło się wczoraj walne zebranie lekarzy obwodu łódzkiego. Po zjeździe poznańskim, na którym uchwalono sławetny „paragraf aryjski", było do przewidzenia, że wczorajsze zebranie będzie

ostatnie w powszechnym związku lekarzy.

Nie mniej zastanawiano się ogólnie, w jakiej formie nastąpi definitywny rozłam. Czy zebranie, na którym opozycja posiada większość, dokona wyboru innego zarządu, a wówczas zarząd główny nakaże, posiadając uprawnienia statutowe, rozwiązanie łódzkiego obwodu czy też obie strony porozumią się co do likwidacji obwodu, aby na jego gruzach przystąpić do tworzenia nowych dwuch organizacyj: rasistowskiej i powszechnej, stojącej na gruncie apolitycznym i zawodowym.

Obrady toczyły się w siedzibie towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243. Zebranie było bardzo liczne — **uczestniczyło w nim 400 lekarzy, a więc ponad 90 proc. członków.**

Już na samym wstępie nastąpiły zgrzyty, Grupka lekarzy - endeków postanowiła, wzorem swych młodszych kolegów akademików uniwersyteckich, **zastosować „ghetto" ławkowe.** Przybyła ona umyślnie wcześnie i zajęła krzesła po prawej stronie sali, witając przybywających lekarzy-Żydów okrzykami:

— **Na lewą stronę!**

Demonstracja trwała jednak bardzo krótko. **Udaremnili ją lekarze - chrześcijanie demokraci, którzy ostentacyjnie usiedli po lewej stronie.** Zdeprymowani endecy szybko uspokoili się.

Gdy w ten sposób zapełniała się sala przybywającymi członkami związku — w sąsiednim pokoju odbywało się **ostatnie posiedzenie dotychczasowego zarządu.** Jak już donosiliśmy wczoraj, przedstawiciele rasistów raz jeszcze ponowili swą propozycję „zgodnej" likwidacji obwodu, aby, jak się wyrazili

rozstać się „po koleżeńsku"

Przedstawiciele opozycji odbyli w tej sprawie naradę i doszli do przekonania, że likwidacja obwodu jest jedynym rozwiązaniem obecnej sytuacji, gdy jakakolwiek praca pozytywna na terenie związku stała się niemożliwa. **Wobec powyższego, na posiedzeniu zarządu zaakceptowano tę sprawę i uzgodniono szereg warunków, na jakich likwidacja ma być przeprowadzona:**

Umowa o likwidacji

1. Postanowiono, że po podjęciu uchwały likwidacyjnej i wyborze likwidatorów, **obecny zarząd obwodu będzie nadal urzędował, aby mógł zająć się techniczną stroną likwidacji, podziałem majątku i t. d. Wobec tego jednak, iż stosunek sił w danym zarządzie jest nierówny — zwolennicy „paragrafu aryjskiego" mają 8 głosów, zaś przeciwnicy 7 — ustalono, że wszystkie uchwały zarządu, muszą być podejmowane większością 2/3 głosów, przez co uniknie się jakiejkolwiek majoryzacji.**

2. Likwidacja obwodu odbędzie się bez ingerencji i niezależnie od instrukcji zarządu głównego. **Cokolwiekby zarząd główny w tej mierze postanowił i nakazał, dla obecnego zarządu obwodu i likwidatorów ważna będzie tylko ta pisemna umowa, która wczoraj została zawarta i te warunki, które zostają uzgodnione. Jeśli zarząd główny likwidacji nie zaakceptuje — będzie ona przeprowadzona wbrew zarządowi głównemu.**

3. **Na walnym zebraniu przewodniczyć będzie za zgodą obu stron dr. Aleksander Margolis, który powoła asesorów i sekretarzy do prezydium według własnego uznania. W tym punkcie przedstawiciele rasistów wysunęli jedno zastrzeżenie, że do prezydium nie będzie powołany dr. Lesiewicz, gdyż przeciwko niemu mają oni zastrzeżenia, iż „jako Polak prowadzi akcję razem z Żydami".**

Co do innych kandydatów, nie mają oni zastrzeżeń. Ale przeciwko takiemu stawianiu sprawy zaprotestowali przedstawiciele opozycji, oświadczając, że na to nie godzą się. W wyniku dyskusji rasiści zakomunikowali, że **w razie gdyby mimo wszystko został powołany do prezydium dr Lesiewicz, zastrzegają sobie oni prawo energicznego protestu, a nawet opuszczenia walnego zebrania.**

4. **Do komisji likwidacyjnej wejdzie po 3 przedstawicieli każdej ze stron Uzgodniono natychmiast nazwiska, mianowicie dr. dr. Skibniewski, Czaplicki i Janik z jednej strony, zaś dr. dr. Uryson, From i Szwajg z drugiej.**

5. **Wszystkie przygotowania do likwidacji muszą być zakończone w terminie do dnia 15 listopada, po czym odnośne materiały przesłane będą do zarządu głównego. W razie gdyby zarząd główny nie wypowiedział się co do tego w określonym czasie — likwidacja będzie mimo to przeprowadzona najpóźniej do dnia 15 grudnia".**

Po zaakceptowaniu powyższego przez zarząd i podpisaniu odnośnego protokułu, członkowie zarządu przeszli do sali ogólnej i przystąpiono do walnego zebrania.

Pierwszy incydent

Zagaił zebranie obecny prezes związku dr. Smoleński, proponując na przewodniczącego, zgodnie z protokułem. dr Margolisa. Dr Margolis zajmuje miejsce przewodniczącego i już na wstępie drugi incydent. **Powołuje on bowiem do prezydium dr. dr. Lesiewicza, Dylewskiego, Fajwlowicza i Gontarskiego.**

Zrywa się z miejsca dr. Szczech i rozpoczyna:

— **W imieniu lekarzy - Polaków...**

Z ław zajmowanych przez lekarzy-Polaków demokratów padają głosy:

— **Tylko nie w imieniu lekarzy-Polaków!**

Dr Szczech wyraźnie skonsternowany:

— **W imieniu lekarzy - chrześcijan...**

Z tych samych ław znów padają protestujące okrzyki:

— **Tylko nie w imieniu lekarzy-chrześcijan! Prosze nie przemawiać w imieniu wszystkich chrześcijan! Nie życzymy sobie tego!**

Dr. Szczech już bez wstępu mówi dalej, Protestuje on przeciwko powołaniu dr. Lesiewicza do prezydium:

— My nie mamy do niego zaufania, albowiem jest to Polak, który się... sprzeniewierzył (!?)

Następuje krótka kontrowersja, w której zabiera m. in. głos dr. Kryszek. W międzyczasie lekarze - rasiści odbywają kilkuminutową naradę, po czym dr. Szczech oświadcza ponownie, że wprawdzie mieli oni zamiar opuścić salę obrad na znak protestu, ale obecnie po naradzie z kolegami stwierdza, że **jest to zbyt ważne zebranie, aby miało być rozbite z powodu jednego człowieka, dlatego też ogranicza się tylko do protestu słownego.**

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego. Punkt 1 przewidywał sprawozdanie ze zjazdu Związku w Poznaniu.

Echa zjazdu w Poznaniu

Zabiera głos dr. Szyfman i oświadcza, że **zjazd poznański był nielegalny i nieformalny, odbył się wyłącznie w gronie rasistów, dlatego też jego uchwały nikogo nie obowiązują ani też nie interesują. Zgłasza więc wniosek, aby ten punkt porządku dziennego został skreślony i by sprawozdania nie odczytywać.**

Wniosek zostaje przyjęty bez sprzeciwu.

Drugi punkt porządku dziennego przewidywał zmianę zarządu obwodu.

Zabiera głos dr. Dynenson, który wygłasza referat na temat sytuacji, jaka zapanowała w Związku. Chronologicznie przypomina wszystkie wypadki, jakie zaszły od chwili zjazdu warszawskiego, od dnia 9 maja, o samolikwidacji okręgów krakowskiego i lwowskiego, o perypetiach z wyborami delegatów na zjazd i oświadcza, że

dalsza współpraca na terenie Związku jest niemożliwa.

Dr. Dynenson informuje zebranie o umowie w sprawie likwidacji Związku.

Uchwała o rozwiązaniu

W dyskusji nad referatem zabiera głos **dr. Szyfman,** który oświadcza, że nie jest to żadna ugoda czy też pakt, lecz wyjście z sytuacji, uniemożliwiającej pozytywną pracę Opozycja **godzi się na likwidację obecnego Związku, by w nowej organizacji, powszechnej, rozpocząć właściwą pracę.**

Dr. Kryszek podkreśla, że opozycja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za zniszczenie dotychczasowego dorobku wspólnej pracy. Wyraża się krytycznie o intencjach lekarzy - rasistów, którzy doprowadzili do rozłamu i wyraża przekonanie, **że w najbliższej może przyszłości, lekarze, którzy są odpowiedzialni za obecny stan, zrozumieją, iż rozbijając silny, powszechny Związek Zawodowy, działali na własną szkodę.**

Przedstawiciele rasistów głosu w dyskusji nie zabrali. Wobec powyższego przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek o likwidację obwodu, z tym że obowiązywać będą, przy przeprowadzeniu likwidacji, warunki, ustalone przez dotychczasowy zarząd obwodu.

W głosowaniu, z wyjątkiem 6 wstrzymujących się, wszyscy obecni wypowiadają się za likwidacją obwodu łódzkiego Związku Lekarzy P. P.

Przewodniczący ogłasza zamknięcie zebrania. (s)

Adw. Kowalski prezesem Str. Narodowego

Porażka grupy profesorskiej.—Do władzy w stronnictwie doszedł żywioł radykalny

Warszawa, 24 października.

Dziś przez cały dzień odbywały się obrady rady naczelnej Str. Narodowego pod przewodnictwem prof. Folkierskiego z Krakowa.

Po wysłuchaniu referatu politycznego i organizacyjnego b. posła Bieleckiego i b. posła dr. Bełczowskiego, przeprowadzono obszerną dyskusję a następnie dokonano wyborów naczelnych władz Str. Narodowego.

Na czele tej partii jako prezes rady naczelnej stanął adw. Kazimierz Kowalski z Łodzi, a wiceprezesami zostali dr. Najdorf, red. Dziennika Narodowego i b. poseł Bielecki, sekretarz osobisty Romana Dmowskiego.

Na zakończenie powzięto szereg uchwał natury politycznej, w których szczególnie podkreślono konieczność „pociągnięcia społeczeństwa do walki z niebezpieczeństwem wynikającym z radykalizacji lewicy, działalności Żydów, akcji niektórych kół słowiańskich mniejszości narodowych na Kresach oraz szerzącej się propagandy komunistycznej".

W jednej z uchwał potępiono zdziczenie metod walki politycznej, a w stosunku do podejmowanych przez różne ugrupowania prób wyjścia z obecnego kryzysu politycznego uznając za konieczne podjąć wysiłek celem zorganizowania społeczeństwa na podstawie programu narodowego".

Wynik wyborów do władz Stronnictwa Narodowego zdaje się wskazywać na zwycięstwo żywiołów młodszych, radykalniejszych i porażkę tzw. grupy profesorskiej, skłaniającej się raczej ku metodom umiarkowanym o charakterze demokratyczno - parlamentarnym.

Teror arabów w Palestynie trwa

Strzelanina na przedmieściach Jerozolimy.—Trzy bomby na torze kolejowym. — Wszelki ruch zawieszony jest w nocy

Jerozolima, 24 października

(Pat) Akty terorystyczne trwają w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy znaleziono trzy bomby na torze kolejowym w pobliżu Gazy. W Tel Avivie ostrzeliwano rzeźnię. Doszło do strzelaniny również w Safed i na przedmieściach Jerozolimy.

Władze prowadzą energiczną walkę z terorystami. W wioskach należących do okręgu jerychońskiego rozmieszczono 90 policjantów, którzy są utrzymywani na koszt gmin.

W Napluzie dokonano rewizji w 60 domach, z których 6 następnie zburzono za pomocą dynamitu.

Jerozolima, 24 października

(Pat(W Palestynie, według Reutera, wszelkie podróże odbywają się w ciągu dnia. Ruch kolejowy w nocy jest zawieszony. Wszystkie główne drogi po zachodzie słońca są opustoszałe, krążą na nich jedynie samochody wojskowe i z patrolami żołnierzy i policji.

Ubiegłej nocy w pobliżu Jerozolimy uszkodzono tor kolejowy. Dzisiaj wysadzono za pomocą dynamitu domy arabskie, znajdujące sie w pobliżu miejsca, gdzie kilkakrotnie uszkodzono przewody naftowe.

Jerozolima, 24 października.

(PAT). Dzisiaj popołudniu odbył się pogrzeb Yellina, żydowskiego sekretarza oświaty. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze ludności żydowskiej i przedstawiciele władz. Yellin, który padł ofiarą zamachu, zmarł z otrzymanych ran.

NAZARET, 24 października.

(PAT) Policja natrafiła na ślad Arabów, którzy brali udział w uszkodzeniu przewodu naftowego. Dom winnych przestępstwa został wysadzony za pomocą dynamitu.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Barcelonie

Paryż, 24 października.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Barcelony, że władze policyjne wykryły rozgałęzioną organizację szpiegowską, która działała na całym terytorium podległym Walencji a przede wszystkim w Katalonii. Organizacja ta pozostawała w kontakcie z potajemnie działającą grupą przebywającą na terytorium Francji w Perpignan.

Ofenzywa japońska w Szanghaju

Na froncie Szansi Chińczycy stawiają zacięty opór. — Bombardowanie Hankou

Tokio, 24 października.

(PAT). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Szansi: Ogłoszone dzisiaj, po kilkudniowej przerwie wiadomości, potwierdzają poniekąd doniesienia chińskie, iż Japończycy spotkali się na tym froncie z silnym oporem nieprzyjaciela. Komunikat japoński stwierdza, że wojska idące na zachód wzdłuż odnogi kolejowej Szichcziankuang—Tajuan zdobyły wzgórza o 4 klm. na północ i południe od Mantsekuanu (przejście przez mur chiński, który w tym miejscu stanowi granicę między prowincjami Szansi i Hopei). Ta ostatnia miejscowość była zdobyta przez Japończyków już przed dwoma tygodniami. W północnej części prow. Szansi trzy kolumny japońskie, maszerujące na Tajuan, stolicę Szansi, od północy przeszły rzekę Juanczung i zajęły ważne pod względem strategicznym wzgórza w pobliżu Sinhsian.

Front Honan: Wojska chińskie opuściły ufortyfikowane pozycje nad rzeką Czang, stanowiącą granicę między prowincjami Hopei i Honan, na stacji Fengloczan Japończycy zdobyli kilka pociągów pancernych.

Front szanhajski: Komunikat japoński donosi o wielkich sukcesach na południowym odcinku tego frontu. Po dwuch miesiącach zaciętego oporu. — brzmi doniesienie sztabu japońskiego w Szanghaju — wojska chińskie rozpoczęły odwrót z zajmowanych pozycyj.

Natarcie japońskie na Taczang i Lianguan rozpoczęło się w sobotę o świcie. Wojska chińskie nie wytrzymały natarcia i zaczęły się wycofywać na zachód i południowy zachód. W niedzielę rano Japończycy zajęli uniwersytet chiński Tutan, zamieniony w silną fortyfikację a w południe straże przednie wkroczyły do Taczang.

Natarcie japońskie było wspierane przez lotnictwo i artylerię okrętową. Ks. Kanin, szef sztabu generalnego, wystosował do gen. Matsui, dowódcy wojsk japońskich w Szanghaju telegram z powodu dzisiejszego zwycięstwa, wyrażający przekonanie, że akcja pod Szanghajem zostanie doprowadzona do osiągnięcia zamierzonego celu.

Samolot japoński, przelatujący nad koncesją międzynarodową zranił wystrzałem z karabinu maszynowego żołnierza angielskiego.

Front środkowy: Lotnictwo japońskie bombardowało dziś objekty wojskowe pod Nankinem, lotnisko w Tacziokiang, koszary i zgrupowania wojskowe w Takanczeu, Sukiang i Nansiang. Strącono w walce powietrznej jeden samolot chiński.

Front południowy: Samoloty japońskie podejmując loty długodystansowe bombardowały Hankou. Zniszczono hangary, kilka samolotów na lotnisku oraz strącono trzy samoloty chińskie w walce powietrznej, inna eskadra japońska zbombardowała pod Nanczang, w prow. Kiengsi, składy wojskowe oraz zniszczyła most kolejowy na rzece Czangkiang.

Zjednoczenie Polskich Zw. Zawodowych (ZZZ)

zgłosiło akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.— Uchwały pierwszego Kongresu w Warszawie

Warszawa, 24 października.

(PAT) Dziś odbył się w Warszawie 1-szy ogólnopolski **kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.**

O godz. 9.30 salę rady miejskiej wypełniły szczelnie delegacje związków zawodowych, które przybyły licznie wraz z pocztami sztandarowymi ze wszystkich stron Polski.

Po odegraniu przez orkiestrę 1-ej brygady obrady zagaił poseł Tomaszkiewicz, który w krótkim przemówieniu omówił ideę Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Następnie poseł Tomaszkiewicz powołał na przewodniczącego kongresu sen. Mariana Malinowskiego. Na członków prezydium powołano m. in.: marszałka sejmu śląskiego Grzesika, posła Fessera, sen. Algajera i posła Gdulę.

Następnie odczytano depeszę nadesłaną przez szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca z życzeniami owocnych obrad oraz uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, pana premiera gen. Składkowskiego, pana ministra Kościałkowskiego oraz depeszę do pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Po uchwaleniu regulaminu obrad została odczytana deklaracja ideowa zrzeszenia, którą przyjęto przez aklamacje.

Deklaracja ideowa zawiera m. in. następujące tezy:

„Robotnik polski, wezwany przez Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do walki i do pracy nad budową niepodległości i wielkości Polski, w ciągu lat zmagań wyzwolił w sobie niespożyte siły i zdolności, na skutek jednak rozbicia organizacyjnego nie zajął do tej pory w kierownictwie życia państwowego tego miejsca, które mu z tytułu jego twórczych i moralnych wartości przypaść powinno w udziale.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych ma służyć idei dobra publicznego i stanowić narzędzie do zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego, z którego musi być wyłączony czynnik osobistej prywaty i niezdrowych ambicji jednostek, będących jedną z głównych przyczyn jego rozbicia i płynącej stąd bezsilności.

Polski ruch zawodowy, uznając armię polską, wolną od jakichkolwiek rozgrywek politycznych i partyjnych, za czynnik stanowiący gwarancję całości i niepodległości narodu polskiego oraz za instrument mocarstwowości jego w stosunkach międzynarodowych, **deklaruje na każde wezwanie Naczelnego Wodza oddanie wszystkich sił swoich na jej usługi.**

W stosunku do drugiej i trzeciej międzynarodówki zajmuje stanowisko negatywne, traktując je: pierwszą jako ekspozyturę politycznych interesów niektórych mocarstw europejskich, drugą jako agenturę i organ imperialistycznego rządu Rosji Sowieckiej, który pod płaszczykiem haseł komunistycznych, wrogich i godzących w całość i niepodległość Polski, zmierza do panowania nad światem. Odwrotnie hasła tej próby dezorganizowania życia i potęgi państwa polskiego z całą stanowczością przez Zjednoczenie Polskich Związków zawodowych będą zwalczane i bezwzględnie niszczone.

Polski ruch zawodowy solidaryzuje się z przesłankami ideowymi Obozu Zjednoczenia Narodowego i wierzy, iż we współpracy z nim osiągnięte zostanie zjednoczenie polskiego świata pracy w imię dobra i potęgi Polski".

Pozostałe tezy dotyczą m. in.: zwalczania bezrobocia, przebudowy i kontroli przez czynniki państwowe i społeczne systemu gospodarczego w Polsce, przebudowy ustroju społecznego, usprawnienia i wzmocnienia systemu kontroli i przestrzegania ustawodawstwa ochronnego, rozbudowy ustawodawstwa społecznego w duchu potrzeb państwa i sprawiedliwości, wzmożenia tempa uprzemysłowienia kraju, przebudowy ustroju rolnego, ruchu spółdzielczego oraz kwestii mieszkaniowej.

W dalszym ciągu obrad sen. Malinowski odczytał statut zrzeszenia, poczym delegaci Związków Zawodowych zgłaszali kolejno w imieniu swych organizacji akces do centrali „Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych".

W czasie obrad zebrani wielokrotnie manifestowali na cześć Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza oraz szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

O godz. 12-ej uczestnicy zjazdu udali się pochodem na plac Marszałka Piłsudskiego, składając wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza a następnie do Belwederu, gdzie oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, składając wieniec na stopniach pałacu.

Przed wizytą min. Schmidta w Warszawie

Wzmocnienie współpracy polsko-austriackiej

Wiedeń, 24 października.

(Pat) W związku z zapowiedzianą wizytą sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagr. Guido Schmidta w Warszawię, dziennik półurzędowy „Reichspost" omawia bliskie stosunki, istniejące między Austrią i Polską w przeszłości i obecnie. Cele i dążenia obu rządów — podnosi dziennik — polskiego i austriackiego w dziedzinie polityki zagranicznej są jednakowe: pokój i jeszcze raz pokój, a następnie podniesienie ekonomiczne krajów i wreszcie dobre stosunki ze wszystkimi państwami europejskimi. Oba kraje łączy ponadto duch katolicki, oparty na ich przeszłości, oraz stanowcza wola tworzenia własnej przyszłości na zasadach całkowitej suwerenności. Solidarność, istniejącą między obu państwami, wzmacniają jeszcze węzły przyjaźni z innymi krajami, a przede wszystkim z Węgrami, oraz jednakowy stosunek do ligi narodów.

Układ, jaki ma być zawarty między Polską i Austrią w dziedzinie kulturalnej, będzie — według „Reichspost" — tylko uroczystym potwierdzeniem stanu rzeczy, jaki istnieje oddawna.

Marsz. Śmigły-Rydz w Rumunii

Uroczyste powitanie w Sinaja.—Na dworzec przybył Król Karol.—Dziś Marszałek weźmie udział w promocji Wojewody Michała na porucznika

Czerniowce, 24 października (Pat) Dziś o godz. 6.25 przybył na terytorium Rumunii do miejscowości granicznej Oraszenir Marszałek Śmigły Rydz ze świtą. Na granicy oczekiwał Marszałka konsul generalny R. P. w Czerniowcach Uzdowski oraz attache wojskowy przy poselstwie w Bukareszcie płk. Zakrzewski. W imieniu armii rumuńskiej wydelegowany był na granicę płk. Constantin, przydzielony na czas pobytu Marszałka w Rumunii do jego osoby. Poza tym zjawili się na granicy przedstawiciele władz rumuńskich

O godz. 7.15 pociąg wiozący Marszałka przybył do Czerniowiec, gdzie na dworcu oczekiwał w imieniu rządu rumuńskiego prefekt Vantu, przedstawiciele wojska, miasta, miejscowej kolonii polskiej oraz personel konsulatu RP.

Do pociągu wsiadł poseł R. P. Arciszewski, który towarzyszyć będzie panu Marszałkowi do Bukaresztu. Po krótkim postoju pociąg odjechał do Sinaja.

Sinaja, 24 października

(Pat) Przez cały dzień niedzielny do Sinaja ciągnęły szeregi samochodów, wiozących uczestników jutrzejszych uroczystości. — Uruchomiono również specjalny pociąg, którym z Bukaresztu przybyło wiele osobistości politycznych oraz liczni przedstawiciele wojskowości. Ulice Sinaja udekorowano chorągwiami o barwach narodowych i ustawiono bramy trymfalne. Już od południa na ulicach zapanował niezwykle ożywiony ruch, wszystkie hotele są przepełnione.

Około godz. 17 obecni w Sinaja członkowie poselstwa R. P., przedstawiciele sfer urzędowych, wojskowości oraz liczni dziennikarze udali się na dworzec, udekorowany flagami i dywanami.

Na kilka minut przed nadejściem pociągu na dworzec przybył premier Tatarescu i minister spr. zagr. Antonescu, a następnie książę Paweł Hohenzollern-Sigmaringen. Rychło potem nadjechał król z wielkim wojewodą Michałem i świtą królewską.

Punktualnie o godz. 17.35 na dworzec wjechał pociąg specjalny. Marszałek Śmigły - Rydz po wyjściu z wagonu przywitał się serdecznie z królem Karolem i wielkim wojewodą Michałem oraz z min. Antonescu, po czym panu Marszałkowi przedstawiono premiera Tatarescu i członków dworu królewskiego.

Bezpośrednio po przywitaniu Marszałek Śmigły Rydz w towarzystwie ks. Pawła Hohenzollern - Sigmaringen odjechał na zamek Polesz, gdzie zarezerwowano dlań apartamenty. Towarzyszący p. Marszałkowi płk. Strzelecki odjechał na zamek w towarzystwie marszałka dworu, zaś rtm. Krzeczkowski w towarzystwie mistrza ceremonii. Na spotkanie p. Marszałka wyjechał na stację graniczną poseł R. P. w Bukareszcie min. Arciszewski i attache wojskowy płk. Zakrzewski. Podczas przejazdu pociągu przez Ploesti miejscowa kolonia polska z prezesem inż. Starkiem na czele zgotowała p. Marszałkowi entuzjastyczną owację.

Tym samym pociągiem przybyli do Sinaja książę Gustaw Adolf, następca tronu szwedzkiego i brat króla Belgów książę Karol hrabia Flandrii, którym towarzyszyli również od granicy posłowie Szwecji i Belgii w Rumunii.

Dziś wieczorem na zamku Pelesz w ścisłym gronie odbył się obiad wydany przez króla na cześć gości zagranicznych.

Dostojni goście zagraniczni zapoznali się z p. Marszałkiem w drodze w godzinach rannych za pośrednictwem wielkiego łowczego królewskiego Mocsonyi i spożyli wspólnie pierwsze i drugie śniadanie.

W dniu jutrzejszym p. Marszałek weźmie udział w uroczystościach nadania stopnia podporucznika następcy tronu księciu Michałowi, po czym odbędzie się wielka rewia oddziałów wojska, przysposobienia wojskowego i organizacyj młodzieży. Na uroczystości jutrzejsze przybyły poczty sztandarowe wszystkich pułków armii rumuńskiej.

Klub parlamentarny O. Z. N.

Konferencja marsz. Cara z prezesami grup regionalnych

Warszawa, 24 października

Dowiadujemy się, że prezesi sejmowych grup regionalnych otrzymali od marszałka Cara pismo jednobrzmiącej treści, w którym marszałek Car w związku z rozmową, jaką odbył z płk. Kocem — jak pisze — prosi ich o skomunikowanie się z nim w dn. 27 lub 28 bm. w godzinach podanych w każdym z listów.

W warszawskich kołach politycznych przypuszczają, iż konferencje marszałka Cara z prezesami grup regionalnych poświęcone będą sprawie zamierzonego utworzenia klubu parlamentarnego OZN na terenie sejmu, a następnie na terenie senatu.

Jak wiadomo, prezydium sejmu jest przeciwko tworzeniu politycznych grup parlamentarnych i chciałoby pozostać przy grupach regionalnych lub fachowych, jak to było dotychczas w ciągu ubiegłych dwuch sesyj parlamentarnych.

Płk. Koc ma jednakże domagać się dopuszczenia klubu parlamentarnego OZN na terenie sejmu i wobec tego marszałek Car zechce zapewne z prezesami grup regionalnych poszukać wyjścia z sytuacji.

Zajścia antyżydowskie w Gdańsku

W kilkunastu sklepach hitlerowcy wybili szyby

GDAŃSK, 24 października.

(PAT). Wczoraj w nocy wybito jeszcze w śródmieściu Gdańska szyby wystawowe w kilkudziesięciu większych sklepach żydowskich. Tak samo, jak i poprzednio zniszczono również towary znajdujące się na wystawach sklepowych.



ZWIĄZKI KLASOWE PRZECIW GHETTU

Ogólno-Krajowy Kongres wypowiedział się ostro przeciwko wszelkim wybrykom antysemickim

Wniosek o proklamowanie 24-godzinnego strajku — odrzucony

Warszawa, 24 października.

W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli obradował w Warszawie VI kongres klasowych związków zawodowych. — Pierwszy dzień obrad poświęcony był wysłuchaniu przemówień i depesz powitalnych od różnych organizacyj krajowych i zagranicznych oraz referatów p. Zdanowskiego o walce, o demokrację oraz p. Stańczyka na tematy gospodarcze i sprawy ruchu gospodarczego.

W ciągu pierwszego dnia obrad przyjęto jednomyślnie uchwałę w sprawie wojny w Hiszpanii.

Dzisiaj, w drugim dniu obrad, przeprowadzono obszerną dyskusję nad referatami, a następnie przyjęto szereg rezolucyj i przeprowadzono wybory nowego komitetu wykonawczego klasowych związków zawodowych.

W rezolucjach na pierwszym miejscu umieszczono zasadniczą uchwałę wypowiadającą się **przeciwko faszyzacji i totalizacji polskiego życia politycznego. Odrzucono następnie wniosek o proklamowaniu 24-godzinnego strajku demonstracyjnego dla poparcia haseł politycznych klasowego ruchu robotniczego. — Upoważniono natomiast komitet wykonawczy do zadecydowania o terminie i charakterze walki o ideologię reprezentowaną przez klasowy ruch robotniczy.**

Uchwalono następnie rezolucję, domagającą się demokratyzacji prawa wyborczego.

Uchwalono dalej rezolucję, mówiące o współpracy z ruchem ludowym i pracowniczym, opowiadające się za obroną prawa zrzeszenia się i zapewniające Zw. Nauczycielstwa Polskiego o uczuciach solidarności klasy robotniczej.

Szereg uchwał wypowiada się przeciwko faszyzacji szkolnictwa,

PRZECIWKO WSZELKIM OGRANICZENIOM NARODOWOŚCIOWYM I WYZNANIOWYM,

a szczególnie w szkolnictwie, przeciwko numerus clausus.

Oddzielna uchwała

POTĘPIA NAJKATEGORYCZNIEJ I STANOWCZO ZARZĄDZENIA GHETTOWE I WYPOWIADA SIĘ PRZECIW WSZELKIM POCZYNANIOM I WYBRYKOM ANTYSEMICKIM

Uchwalono również rezolucję domagającą się utrzymania w mocy ustawy o ochronie lokatorów.

Wniosek o połączenie się klasowych związków zawodowych z grupą Moraczewskiego w ZZZ. — odrzucono, wypowiadając się natomiast za szeroko pojętą konsolidacją w ramach i na gruncie ideologii klasowych związków zawodowych.

W wyborach prezesem komitetu wykonawczego został ponownie p. Jan Kwapiński, wiceprezesami — pp. Antoni Szczerkowski (włókniarze), Jan Stańczyk (górnicy), Wilhelm Topinek (metalowcy). Sekretarzem generalnym wybrano ponownie p. Zygmunta Żuławskiego, a jego zastępcą p. Zdanowskiego. — Skarbnikiem został p. Stanisław Grylowski, a członkami komitetu wykonawczego pp. Wiktor Alter (Bund), Karol Neubauer, Władysław Sztucki, Antoni Wąsik i Teodor Zieliński

Dwa zamachy bombowe we Włochach

zostały udaremnione.—Policjant znalazł bombę zegarową w pobliżu sklepu

Warszawa, 24 października

Wczoraj około godz. 7-ej we Włochach (pod Warszawą) przed domem przy ul. Piłsudskiego 4, policjant zauważył przed sklepem wyrobów żelaznych i mydlarnią Joska i Szmula Trajmanów jakiś przedmiot, wystający z ziemi. Po odkopaniu okazało się, że była to bomba zegarowa. Z zachowaniem środków ostrożności przeniesiono ją na posterunek policji, gdzie komendant Lewandowski (z zawodu pyrotechnik) przyrząd rozładował. — Na krótko przedtem przed mydlarnią Dory Mondrzakowej przy ul. Mickiewicza 7, znaleziono blaszankę od marmelady, napełnioną również jakąś substancją wybuchową. Obie bomby zabrał do zbadania przybyły z Warszawy pyrotechnik Na zasadzie pobieżnych oględzin ustalono, że obie bomby napełnione były materiałami o dużej sile wybuchowej. Policja szuka sprawców zamachu.

Warszawa, 24 października.

W Miłośnie pod Warszawą na posesji gdzie mieści się bożnica, nieznani sprawcy podłożyli bombę z mechanizmem zegarowym.

Na szczęście obeszło się bez ofiar.

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie. Aresztowano kilka osób.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 października.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół a) Jak powstaje samolot — pogadanka wygłosi Wacław Frenkiel. b) Utwory Emila Młynarskiego (płyty). 11.40—11.57 Od warsztatu do warsztatu — W pracowni sukien w opracowaniu Wandy Melcer. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20 Dziennik południowy. 13.00—14.00 Przerwa.

14.00—15.00 Marsze i piosenki żołnierskie (płyta za płytą).

15.00—15.10 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. — Stefan Żeromski „Ludzie Bezdomni" (fragment V).

15.10—15.27 Muzyka salonowa w wyk. orkiestr cygańskich (płyty).

15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze.

15.45—16.15 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

16.15—16.50 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 „Zwycięzca ospy" odczyt wygłosi dr. Bolesław Skarżyński (z Krakowa).

17.15—17.50 Recital fortepianowy Teofany Daneff.

17.50—18.00 Pogadanka sportowa.

18.00—18.10 Wiadomości sportowe

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40 Audycja wymienna z Katowic.

18.40—18.55 Audycja literacka — Wiersze Antoniego Kasprowicza.

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.30 Audycja strzelecka.

19.30—19.50 „Dyskutujmy" „Gwiazdy filmowe" — dyskusję zagai Eugeniusz Cękalski.

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—21.30 Koncert rozrywkowy (z Poznania) Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalika, Wanda Krzyżanowska—Żekowska (śpiew). Zespół revellersów Klemensa Waberskiego, Juliusz Kreglewski (gwizd) i Marian Sauer (fortepian). W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

21.30—21.55 Nowości literackie omówi Jan Emil Skiwski.

21.55—22.50 I audycja z cyklu „Arcydzieła Muzyki Symfonicznej". Wykonawcy: Orkiestra P. R pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 OSLO. Koncert symfoniczny z udz. pianisty Roberta Casadesusa.

20.40 SZTOKHOLM. „Edyp-król" — oratorium Strawińskiego.

20.00 PRAGA. Symfonia jesienna Nowaka.

21.00 MEDIOLAN. „Luna Park" — operetka Lombarda i Ranzata.

21.30 RADIO PARIS. „Bouche a bouche — operetka Yvaina.

21.30 STRASBURG „Pory roku" — oratorium Haydna.

21.30 DROITWICH. — Rozmaitości amerykańskie.



Szczęśliwi mieszkańcy wyspy Sein

Nie znają się na polityce, nie skaczą sobie do oczu, a jednak... są bardzo zadowoleni

Na zachód od Brestu, daleko od najbardziej wysuniętego w głąb oceanu cypla Bretanii, leży **arcyosobliwa wyspa Sein.** Wyspa ta teoretycznie należy do Francji, w rzeczywistości zaś stanowi **bezpański ląd, rządzący się własnymi autonomicznymi prawami.**

Sein jest wyspą skalistą, tonącą w oceanicznych mgłach i nie podobną do żadnej innej wyspy na świecie. Nie ma na tej wyspie **ani notariusza, ani poborcy podatków, ani policjanta.** Jedynym reprezentantem władzy jest **mer.** Poco by tam zresztą miał mieszkać notariusz, skoro własność na wyspie Sein jest kwestią umowy? Po co poborca podatkowy tam, gdzie nikt nigdy nie zapłacił grosza podatku? Jedynie Francja, dbająca o to, aby mieszkańcy wyspy Sein nie zapomnieli, że są bądź co bądź jej obywatelami, **przysyła raz na miesiąc na wyspę dwóch policjantów dla dokonania policyjnej kontroli.** W czasie wizyt tych policjantów wszyscy mieszkańcy wyspy siedzą kamieniem w domu, a jeśli nawet zajdą jakieś wypadki, wymagające uregulowania, **czekają z uregulowaniem ich aż do momentu, gdy policjanci po zakończeniu inspekcji odjadą z powrotem na kontynent.** Potem załatwiają wszystko polubownie, po familijnemu, gdyż prawie wszyscy są ze sobą spokrewnieni lub spowinowaceni.

Przed wojną na 800 mieszkańców wyspy było zaledwie **19 nazwisk.** Obecnie liczba mieszkańców przekracza już 1200 osób, ale nazwisk nie przybyło prawie. Życie na wyspie Sein płynie cicho i spokojnie, bez ciekawych wydarzeń i urozmaiceń. Monotonia tego życia skłania wyspiarzy do **komplikowania go przez obyczaje, ceremonie i rytuały.** Na przykład: gdy na wyspie zanosi się na zawarcie nowego związku małżeńskiego, rodzina przyszłych nowożeńców zaprasza każdego z gości weselnych dwukrotnie na wesele, gdyż takie zapraszanie jest niezwykle urozmaicającą życie rozrywką.

Każde wesele na wyspie kończy się **zbiorowym odprawieniem modłów za dusze zmarłych.** Modły te odprawia się oczywiście w języku bretońskim, gdyż jest to język powszechnie na wyspie używany. Młodzież mówi również dość dobrze po francusku, ale starsze pokolenie zna tylko bretoński.

Narodziny nowego mieszkańca wyspy wywołują dziwną ceremonię, polegającą na tym, że **wszystkie kobiety przychodzą w odwiedziny do noworodka i każda z nich otrzymuje garnuszek kompotu ze śliwek.**

Jednym z najcharakterystyczniejszych zjawisk na wyspie Sein jest uprawa ziemi. Bo ziemi właściwie tam nie ma. Jest skała. A w zakątkach skalnych tu i owdzie kawałeczek gruntu, na którym coś niecoś można wyhodować. **Pole liczące 5 metrów kwadratowych uważane jest za kawał ziemi.** Każde takie pólko jest otoczone płotem. W wypadku śmierci właściciela takiego pólka lub kilku pólek następuje **polubowny podział spuścizny.** Przeprowadzają tu podział zazwyczaj kobiety. Do mierzenia pólek nie używają one metra, ale **fartucha.** Pólko może mieć pięć lub dziesięć fartuchów długości lub szerokości. Główną rolę przy podziale odgrywa **małe dziecko, któremu kobiety zawiązują oczy, a następnie kładą garść kamyków do kieszonki w fartuchu.** Na dany znak dziecko rzuca jeden z kamyków na teren którejkolwiek działki. Przed jego rzutem kobiety orzekają:

— **Wylosowana obecnie działka będzie należała do tego a tego spadkobiercy.**

Spory i walki między spadkobiercami nie zdarzają się na wyspie Sein nigdy.

Jedynymi zwierzętami domowymi, obok psów, są na wyspie Sein **krowy.** Jest ich tam około dwudziestu. Los ich nie jest do pozazdroszczenia. Ponieważ na wyspie nie ma łąk i tylko gdzieniegdzie wyłazi z ziemi anemiczna trawka, **pasza sprowadzana jest z kontynentu.** Kiepsko odżywiane krowy dają kiepskie mleko w niewielkich ilościach. Jednakże krowy na Sein mają jeszcze jedno zmartwienie: **przymusowy celibat, spowodowany brakiem reprezentanta płci męskiej krowiej rasy.** W swoim czasie na wyspie Sein był byk. Był on własnością pewnej kobiety, która przez sam fakt posiadania byka uważana była za istotę nieczystą i skazaną na życie **poza nawiasem społeczności.** Po śmierci tej kobiety żadna inna nie chciała przejąć jej funkcji, a ponieważ według mniemania mieszkańców wyspy Sein jest to funkcja wyłącznie kobieca, gdyż mężczyzna, posiadający byka, oddziaływa szkodliwie na jego męskość — **byk został zabity i krowy na wyspie Sein uwolnione zostały od ciężarów i rozkoszy macierzyństwa.**

Na zakończenie opowieści o wyspie Sein jeszcze jedno: — mieszkańcy tej wyspy **nie znają się na polityce, nie uprawiają jej ani czynnie ani biernie, nie mają przekonań politycznych, nie skaczą sobie do oczu w imię idei i haseł, nie podżegają się wzajemnie do walki i mimo to... żyją, mogą żyć i umieją nawet niekiedy żyć szczęśliwie.**

Kto odpowiada za tłuczenie szyb?

W sprawie tłuczenia szyb otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: W myśl art. 394 par. 2 kod. zobow. lokator nie odpowiada za uszkodzenie lub utratę wskutek wypadku. Z drugiej jednak strony par. 1 tegoż art. nakłada na lokatora obowiązek zwrócenia lokalu wynajmującemu w stanie niepogorszonym. Wytłuczenie szyby przez osobę trzecią nie jest zawinione przez lokatora, jednak kwestia ta nie ma zasadniczego znaczenia. Ogólna zasada z art. 394 par. 1 nakłada na najemcę obowiązek naprawy uszkodzeń, wyłączając w par. 2 uszkodzenie wskutek wypadku. Ten ostatni przepis jako wyjątek od zasady nie może być tłomaczony na fakty, które w potocznym znaczeniu tego wyrazu wypadkami nie są. Świadome wybicie szyby nie może uchodzić, jak twierdzą reprezentanci właścicieli domów, za wypadek, stąd też naprawa takiego uszkodzenia obciąża najemcę. Wyjaśnienie to jednostronne niewątpliwie znajdzie ostateczne rozstrzygnięcie w Sądzie Najwyższym.

Otwarcie linii kolejowej Sierpc—Brodnica

Warszawa, 24 października.

(PAT). W dniu dzisiejszym w Sierpcu odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowowybudowanej linii kolejowej Sierpc—Brodnica. Linia ta stanowi ważną arterię komunikacyjną, dla kierunku ze wschodu i południa na północozachód i odda duże usługi rozwojowi gospodarczemu Mazowsza, przyczyniając się do łatwego wywozu płodów rolnych z powiatów płockiego, sierpeckiego, płońskiego i rypińskiego, do portów Bałtyku i Warszawy.

O godz. 12.50 specjalnym pociągiem z Warszawy do Sierpca przybyli: minister komunikacji Ulrych, prezes Najwyższej Izby Kontroli, gen. Krzemieński wicemarszałek senatu Barański i wicemarszałek sejmu Podoski.

Nie pijcie surowej wody

Urlopowa podróż po Polsce

Bytom—Gdańsk—Zaleszczyki

Wzmożony ruch turystyczny.—Drobne braki organizacyjne

Tempo rozwojowe polskiego Śląska na południu przypomina rozwój Gdyni— te dwa wielkie ośrodki naszego życia gospodarczego są symbolem najwyższego nasilenia naszych gospodarczych możliwości rozwojowych.

Gdańsk i Bytom — ma wiele cech podobnych. Choć i wiele różnic: w Gdańsku oczywiście żywiej, rojniej, weselej, niż na niemieckim Śląsku. Bez tylu napisów „arisch", ale za to duch hitlerowski w Gdańsku jest silniejszy: wyczuwa się stały dopływ „sił" bezpośrednio z Berlina.

***

Piękna jest trasa podróży z Gdyni na Kościerzynę — przez przecudną polską Szwajcarię (Kartuzy!), Bydgoszcz, później Grudziądz — Mławę — Warszawę na południe, na Podole, ku Zaleszczykom. Niewielka to trasa, ale najbardziej malownicza w Polsce.

A więc jedziemy na południe.

Zaleszczyki... Przepiękne, a stanowczo niedoceniona jeszcze przez Łódź jest nasze Podole, ze wszystkimi uroczyskami, pełnymi tajemnic jarami i dolinami. Tarnopol, Czortków, Borszczów, Buczacz, coraz liczniejsze i bogatsze pola winne. Od Podkarpacia jadąc przez Kołomyję już hen przed granicą rumuńską pełno pól kukurydzowych i słonecznikowych. Dość ubogie wioski rumuńskie — stacje Stefanesti i Schit (Skit) i przez nowy reprezentacyjny most wjeżdża się w zaplombowanych wagonach (jedzie się kilkadziesiąt kilometrów przez terytorium Rumunii).

Po Kołomyi — wbrew temu, co potocznie się o tym mieście mówi — bardzo miłym i czystym zakątku (tylko te krowy spacerujące wraz z ludźmi po chodnikach!) — Zaleszczyki — to Europa. Już skąpany w słońcu dworzec usposabia turystę przyjemnie. Odrazu uznajemy, że Zaleszczyki jako miejscowość letniskowo - kuracyjna jest nawskroś oryginalna i pociągająca: ciepła. Rzucone w głęboką dolinę, osłonięte przed wiatrami — Zaleszczyki są w późnej jesieni oazą ciepłą i powodzi słonecznej dla całej Polski. To też zjazd od sierpnia olbrzymi. Niestety, łodzian najmniej. Najliczniej reprezentowana jest Małopolska, bo to najbliżej, a do Zaleszczyk z Łodzi daleko, daleko (blisko dwadzieścia godzin kurierem.)

Podróżując po kraju — można dopiero w całej pełni docenić znaczenie turystyki dla pogłębienia przywiązania do ziemi i dla podniesienia kultury mas. Wystarczy porozmawiać nad morzem na pokładzie „Jadwigi" czy „Gdańska" u przystani helskiej, z hucułem, góralem czy poleszukiem, w górach z kaszubem czy mazurem, a w Zaleszczykach z górnikiem śląskim lub robotnikiem łódzkim — aby utrwalić sobie pojęcie o potędze wpływu turystyki na wyrobienie obywatelskie najszerszych mas.

A rok bieżący — chcę tu ze szczególnym naciskiem podkreślić, — był bodaj pierwszym rokiem poważniejszego nasilenia właśnie tej masowej turystyki: znacznie zwiększyła się liczba i liczebność obozów robotniczych, w różnych okolicach kraju (morze, góry) wzrosła liczba wycieczek robotniczych i ludowych w całej Polsce, wycieczek nieraz b. dalekich (jak np.: wycieczka górali nad morze albo wycieczka przeszło 300 górników z obu Śląsków na Podole i szereg innych).

Choć przy tej okazji niepodobna nie zwrócić uwagi na pewne niedociągnięcia organizacyjne i wypadki niewłaściwego traktowania turystów. Wbrew okólnikom, zalecającym jaknajwiększe ułatwienia zdarzają się wciąż wypadki złego nawskroś traktowania pasażerów.

Poza tym połączenia kolejowe są niekiedy fatalne. Czy naprzykład pociąg pośpieszny, który przychodzi o 12 z minutami z Katowic do Krakowa na trasę Lwów — Śniatyń (wielka magistrala Bukareszt — Berlin) nie może poczekać na pośpieszny Warszawa i Łódź — Kraków mający przyjazd o 13 w południe. Podróżni na Lwów, przybywający tym pociągiem, muszą czekać w Krakowie do wieczora na kurier następny. Albo: zagadnienie trzech niewielkich pociągów dziennie do Zaleszczyk, kiedy wali się tam w sezonie kilkanaście tysięcy turystów, „letników" i kuracjuszy?

Miejmy nadzieję, że i te usterki szybko zostaną usunięte ku zadowoleniu turystów.

Jan Wojtyński.



Październik 25 Poniedziałek

Dziś Kryspina
Jutro Ewarysta P. M.

—:—

Wschód słońca	6.17
Zachód słońca	16.25
Wschód księżyca	20.12
Zachód księżyca	11.43
Długość dnia	12.54
Ubyło dnia	5.43

Krótkie wiadomości

WALKĘ Z ŻEBRANINĄ rozpoczyna łódzkie towarzystwo przeciwżebracze w najbliższym czasie. W pierwszych dniach listopada ukaże się rozporządzenie wykonawcze ministerstwa spraw wewnętrznych, rozciągające na obszar Łodzi moc działania ustawy o przymusowym zwalczaniu zawodowego żebractwa.

* * *

INSPEKCJĘ PODWÓRZ DOMÓW ŁÓDZKICH przeprowadzi komisja sanitarna w bieżącym tygodniu. Główna uwaga w czasie kontroli zwrócona będzie na stan studzien i przydatność wody do picia, szalety domowe, klatki schodowe, śmietniki i t. d. Kontrola ma za zadanie zlikwidować brud i niechlujstwo na podwórzach domów.

* * *

DOŻYWIANIE DZIECI w szkołach powszechnych będzie znacznie rozszerzone. W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie miejskiej rady szkolnej, na którym omówione będą sposoby zdobycia większych funduszów, aby dożywianiem objąć możliwie największą liczbę dzieci.

* * *

WŚCIEKLIZNA W DALSZYM CIĄGU SZERZY SIĘ wśród psów w Łodzi. W bieżącym tygodniu zanotowano dwa wypadki pokąsania ludzi przez psa, podejrzanego o wściekliznę. W związku z tym zwiększona będzie ilość wyjazdów czyściciela miejskiego (hycla) na ulice miasta. Psy, biegające bez kagańców będą chwytane i niszczone.

* * *

KONTROLĘ ANTEN RADIOWYCH na dachach łódzkich przeprowadzi komisja techniczna. Chodzi o zbadanie czy anteny założone są prawidłowo, a tym samym nie grożą niebezpieczeństwem w razie zerwania się z dachu.

* * *

JUTRO, WE WTOREK, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie IV komisariatu policji o nazwiskach na litery F, G, H, Ch oraz zamieszkali na terenie X komisariatu, o nazwiskach na litery R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Nasz reporter zanotował:

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 305 targnęła się na życie bezrobotna i bezdomna Aniela Skrzypczyńska, wypijając sporą dozę kwasu solnego. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia i odwiózł desperatkę do zbiorni miejskiej.

* * *

W domu przy ul. Polnej 2 wynikła wczoraj bójka, w wyniku której odnieśli liczne rany ostrymi narzędziami 19-letni Stanisław Tomczyk (Odolanowska 44) i 37-letnia Apolnia Toporowska. Pomocy udzielił im lekarz pogotowia.

* * *

Przy zbiegu ulic Karolewskiej i Łąkowej, w czasie bójki, ranni zostali nożami Edward Orłowski (Nowo-Pańska 160) i Mikołaj Kryśko (Łąkowa 4). Pomocy udzieliło im pogotowie ratunkowe.

* * *

Na ul. Srebrzyńskiej przejechany został przez taksówkę 8-letni Antoś Kowalski. Odwieziono go do szpitala Anny Marii. Lekarz stwierdził u nieszczęśliwego malca złamanie kilku żeber i nogi.

* * *

Na ul. Młynarskiej spadł wczoraj z motocyklu Józef Janiak, robotnik kanalizacyjny (Młynarska 53) i odniósł ogólne obrażenia ciała.

* * *

Wczoraj, na ul. Piotrkowskiej, przed domem nr. 88, wywołał awanturę umysłowo chory Zygmunt Wojtanowicz. Uległ on atakowi furii i zaczął napastować przechodniów, głośno krzycząc i rwąc na sobie ubranie. Po obezwładnieniu furiata, przewieziono go do szpitala św. Antoniego.

Przy zbiegu ulic Kopernika i Żeromskiego uderzony został bokiem przejeżdżającego tramwaju 74-letni August Flor (Żeromskiego 97), który w tym czasie przechodził przez jezdnię. Zaopiekował się nim lekarz pogotowia.

Na ul. Przędzalnianej pies, podejrzany o wściekliznę, pokąsał cztery osoby, w tym 14-letniemu Tadeuszowi Czajce odgryzł dwa palce u ręki. Wszystkich pokąsanych poddano szczepieniu przeciwko wściekliźnie.

Ku czci Wskrzesiciela Polski

oraz powstańców z 1863 roku wzniesiono dwa pomniki na ziemi łęczyckiej

Łódź, 24 października.

(Pat) W dniu dzisiejszym ziemia łęczycka uroczyście dokonała odsłonięcia pomników: ku czci powstańców 1863 r. w Dalikowie i pamiątkowego głazu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na polu walki legionistów w Gostkowie.

W uroczystościach tych wziął udział: inspektor armii gen. dyw. Norwid-Neugebauer — b. uczestnik walk legionowych pod Gostkowem.

W granicach województwa powitał p. generała wojewoda łódzki Aleksander Hauke Nowak i zastępca dowódcy O. K. płk. Bolesławicz. O godz. 9.50 u rozstaju drogi, prowadzącej do wsi Dalików powitali p. generała i towarzyszącego mu wojewodę Hauke - Nowaka przedstawiciele władz i komitetu uroczystości. P. gen. Norwid - Neugebauer przeszedł przed frontem oddziału konnego P. W. i rowerowego P. W., poczym w otoczeniu banderii konnego P. W. udał się do Dalikowa.

Przy bramie powitalnej, przybranej orłami legionowymi z datą 1794—1863—1914 powitał pana generała i wojewodę łódzkiego przewodniczący wiejskiego komitetu budowy pomnika oraz sołtys wsi wręczając im tradycyjny chleb i sól. Następnie powitała pana generała dziatwa szkolna, wręczając mu wiązanki kwiecia. Goście udali się do urzędu gminnego, skąd po krótkim wypoczynku udali się powozami do bram cmentarza, gdzie pan generał Norwid - Neugebauer i wojewoda łódzki Hauke Nowak a następnie delegaci organizacji i stowarzyszeń — złożyli wieńce na grobach około stu poległych na polach Dalikowa powstańców z 1863 r.

Pamięć poległych powstańców uczczono 10-minutową ciszą.

W tym samym czasie nawy kościoła w Dalikowie zapełniły się delegacjami organizacyj i stowarzyszeń oraz tłumem miejscowej ludności.

Po przybyciu gości odbyła się uroczysta Msza św. Po nabożeństwie goście udali się na plac, gdzie po przemówieniu przewodniczącego wiejskiego komitetu budowy pomnika dokonał pan gen. Norwid - Neugebauer aktu odsłonięcia.

Pomnik ma kształt obelisku u którego znajdują się cztery stylizowane orły a u podstawy napis: „Bohaterom walki o wolność — 1863 r. ziemia łęczycka 1937 r.".

Po przemówieniu przedstawiciela powiatowego komitetu budowy pomników p. Stanisława Wiśniewskiego dźwiękami hymnu narodowego zakończono uroczystości.

Pan gen. Norwid - Neugebauer oraz wojewoda łódzki wraz z towarzyszącymi im osobami odjechali do odległego o 20 klm. — Gostkowa.

U bram Gostkowa gen. Norwid-Neugebauer przyjął raport dowódcy wojskowej kompanii honorowej, po czym przeszedł przed frontem oddziałów związku rezerwistów, Strzelca, P. W. Kolejowego, harcerzy i innych.

Powitany przy bramie triumfalnej przez kierownika miejscowej szkoły p. Józefa Ślusarskiego oraz miejscowego sołtysa i obdarzony przez dzieci kwiatami udał się pan generał przed pomnik ku czci Marszałka Piłsudskiego. Przed pomnikiem przemówił przełożony gminy p. Władysław Szołowski wręczając gen. Norwid-Neugebauerowi dyplom honorowego obywatelstwa gminy Gostków. Odsłaniając pomnik przemówił gen. Norwid Neugebauer wspominając potyczki i bitwy drugiego batalionu 1 Brygady Legionów, których był uczestnikiem a następnie wskazując, że tak jak żołnierzy - legionistów ożywiała idea niepodległości, tak dziś obywateli wolnej Ojczyzny musi ożywiać inna idea dnia dzisiejszego. idea do której wzywał nasz Wielki Wódz — Józef Piłsudski, do której nawołuje Marszałek Śmigły — idea pracy w poczuciu odpowiedzialności każdego obywatela za państwo.

„Jeśli ten pomnik — mówił generał — ma być oddaniem hołdu czynowi legionowemu, to trzeba pamiętać, że czyn ten złożono nie tylko z ofiary krwi, ale i z codziennego wysiłku".

Dziękując za nadanie mu godności obywatela honorowego gminy Gostków, generał podkreślił, że obywatelstwo to czyni go nietylko honorowym gospodarzem, ale nakłada obowiązek wspólnego z wszystkimi obywatelami wysiłku dla przyszłości Polski.

Pomnik zbudowany został z umieszczonego na betonowym pokładzie 30-tonnowego wielkiego głazu granitowego, transportowanego z wielkim wysiłkiem przez szereg tygodni z miejsca oddalonego o 7 klm. Na froncie głazu umieszczono orła legionowego a pod nim napis, wskazujący, że pomnik wzniosła ziemia łęczycka ku czci Wskrzesiciela Polski Marszałka Piłsudskiego na miejscu, na którym oddziały legionistów starły się z wojskiem rosyjskim.

Po tej uroczystości komitet budowy pomnika podejmował gen. Norwid-Neugebauera i wojewodę łódzkiego oraz zaproszonych gości śniadaniem w salonach pałacu Skrzyńskich.

Uroczyste przekazanie armii 6 karabinów maszynowych

zakupionych przez pracowników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

Tomaszów, 24 października.

W dniu dzisiejszym na stadionie klubu sportowego Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu odbyła się uroczystość przekazania Armii sześciu ciężkich karabinów maszynowych, zakupionych z ofiar pracowników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Punktualnie o godz. 11-ej przyjechał na stadion reprezentant Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza — dowódca OK gen. Langner, który odebrał raport od dowódcy miejscowego pułku. Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe, celebrowane w otoczeniu kleru przez ks. prałata Bączka, który wygłosił po nabożeństwie okolicznościowe kazanie.

Z kolei wygłoszono szereg przemówień, po czym zabrał głos gen. Langner, dziękując ofiarodawcom za piękny dar dla Armii i wzywając równocześnie społeczeństwo do dalszych ofiar.

Po przemówieniu robotnika T.F.S.J., Jana Polaka, odbyło się uroczyste przekazanie miejscowemu pułkowi sześciu ciężkich karabinów maszynowych. W momencie przekazywania karabinów 3 samoloty krążyły nad boiskiem, wykonując niezwykle efektowne ewolucje.

Następnie odbyła się defilada, którą przyjął gen. Langner w otoczeniu reprezentanta wojewody łódzkiego, starosty Reindla, przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych oraz pocztów sztandarowych Federacji P. Z. O. O.

W uroczystościach wzięło udział kilka tysięcy mieszkańców Tomaszowa.

Ochrona lokatorów ma być zniesiona

w ciągu pięciu lat

Warszawa, 24 października.

Wniesiony do ciał prawniczych projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów przewiduje całkowite jej zniesienie w czerwcu roku 1943.

Ustawa przewiduje przywrócenie w dn. 1 kwietnia 1938 r. poziomu komornego sprzed listopada 1935 r. Następnie od czerwca roku przyszłego nastąpi wyłączenie spod ochrony mieszkań 6-pokojowych. W następnych latach będą zwalniane spod ochrony lokale coraz mniejsze, tak, aby całkowite wygaśnięcie ochrony nastąpiło w ciągu lat 5.

W ciągu pięcioletniego okresu likwidacji ochrony lokatorów rząd współdziałać będzie w budownictwie małych mieszkań, aby zapewnić ludności miejskiej dostateczną liczbę jedno i dwu pokojowych lokali i w ten sposób zapobiec zwyżce komornego w starych domach.

Przejechany przez samochód

ma prawo do renty z ZUS

Lwów, 24 października.

W sądzie rozjemczym dla spraw ubezpieczeń społecznych we Lwowie rozpatrywano sprawę o zasadniczem znaczeniu dla ubezpieczonych w Z. U. S.

Ubezpieczony od wypadku Roman Skulski, idąc wieczorem 27 listopada 1935 r. do szkoły zawodowej, przejechany został przez samochód. Żądaniu renty, względnie **odszkodowania, dyrekcja Z. U. S-u odmówiła,** motywując decyzję swą, iż wypadek nie zdarzył się w czasie wykonywania pracy w zrozumieniu ustawy, która przez zatrudnienie rozumie dosłownie samą pracę, oraz drogę do pracy, względnie z pracy do domu, lecz wydarzył się w drodze do szkoły zawodowej, czego Z. U. S. nie **uznaje jako wypadek przy zatrudnieniu.**

Decyzję ZUS. Sulski zaskarżył do sądu rozjemczego przez swego pełnomocnika.

Sąd rozjemczy po rozprawach uznał **żądanie skargi ubezpieczonego i zasądził Z. U. S. na zapłacenie renty,** wychodząc z założenia, że drogę do szkoły zawodowej jako dokształcającej należy uważać jako fragment stałego zatrudnienia.

Delegat ZUS-u poprosił o motywy wyroku na piśmie, celem zaskarżenia go do Trybunału Administracyjnego, gdyż wyrok ten ma zasadnicze znaczenie dla Z. U. S.

Czy będą żądane kwalifikacje

dla trudniących się handlem?

Warszawa, 24 października.

Dnia 13, 14 oraz 15 listopada odbędzie się w Warszawie wielki kongres zwołany przez Radę Naczelną Kupiectwa Polskiego. Kongres ten zaszczyci swą obecnością Pan Prezydent, który następnie będzie podejmować uczestników kongresu herbatką na Zamku. Porządek kongresu obejmuje 7 referatów: przygotowanie do zawodu kupieckiego, polityka kredytowa, świadczenia publiczne, polityka socjalna, kupiectwo polskie a handel zagraniczny, handel a administracja, zagadnienie emigracji. W sprawie przygotowania do zawodu podstawowy referat wypowiada się przeciw wprowadzeniu kwalifikacyj i cenzusu bowiem **taki stan rzeczy „utrudniałby dostęp do kupiectwa, handlu zwykłego i straganu mieszkańcom wsi".**

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54. A. Rychter i B. Łoboda — 11-go Listopada 86. J Zundelewicz — Piotrkowska 25. Cz. Rytel — Kopernika 26, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, M. Lipiec — Piotrkowska 193. A. Kowalski i S-ka — Rzgowska 147.



MISTRZ LIGI POKONANY W KRAKOWIE

Sensacyjna porażka ŁKS-u w Poznaniu. — Kto będzie mistrzem Ligi?

Łódź, 24 października.

Przedostatnia niedziela przyniosła naogół oczekiwane wyniki. Niespodziankę stanowi jedynie zbyt wysoka porażka ŁKS-u, który w ostatnich meczach wykazał dobrą formę.

Cracovia zakończyła młóckę ligową wspaniałym finiszem, bijąc dotychczasowego mistrza Ligi i zapewniając sobie na razie nadal prowadzenie w tabeli. Cracovia musi jednak czekać na wyniki AKS-u, który gra jeszcze dwa spotkania z Pogonią i Wisłą. Jeśli jeden z tych meczów zakończy się przegraną drużyny śląskiej na tronie mistrzowskim zasiądzie Cracovia.

Przebieg wczorajszych niezwykle frapujących spotkań ligowych był następujący.

Cracovia—Ruch 4:2

Kraków, 24 października.

Ostatni mecz w Krakowie o mistrzostwo Ligi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Cracovii, który mógł być o wiele wyższy gdyby wszystkie pozycje białoczerwonych były wykorzystane. —

Finisz Cracovii był wspaniały, gdyż wszystkie jej formacje grały doskonale. Tyczy się to przede wszystkiem linii ataku. Obok b. dobrze tym razem grającego Korbasa świetnie wypadł młodziutki bo 16-to letni „Wierucki“ zdobywca trzech bramek. Dobrze również wypadli obaj skrzydłowi, a tylko Szeliga nie miał szczęścia w strzałach.

W linii pomocy najlepszy był Grünberg, później zaś Góra, który zupełnie unieszkodliwił niebezpiecznego Wodarza.

Obrona pewna, Pawłowski w bramce zupełnie dobry.

Ruch grał tym razem b. ładnie i dobrze, a tylko obrona stała na niższym poziomie od linii ataku. Najniebezpieczniejszą była lewa strona Wilimowski—Wodarz, którą jednak odrazu unieszkodliwili Góra i Lasota. Najlepszym w Ruchu był bramkarz Brom.

Sam mecz należał do najładniejszych jakie oglądano w Krakowie dotychczas, gdyż tak Cracovia jak i Ruch demonstrowały tak pięknie pomyślane akcje, że widownia szalała z zachwytu.

Pierwsze minuty należą do Cracovii, która mimo że gra pod wiatr podchodzi łatwo przez pomoc Ruchu, lecz Brom w brace jest stale na miejscu. Naodwrót Ruch grając lewą stroną przeprowadza niebezpieczne ataki, lecz kończą się one bądź na Górze bądź na Lasocie.

W 15-TEJ MIN. PRZY RZUCIE WOLNYM PAWŁOWSKI BĘDĄC ZASŁONIĘTYM PRZEZ „MUR“ GRACZY CRACOVII KAPITULUJE PRZED STRZAŁEM PETERKA I RUCH PROWADZI 1:0.

Tylko 5 minut czekała widownia na wyrównanie, gdyż W 20-EJ MIN. ZAMBACZYŃSKI PO SOLOWYM BIEGU PODAJE DO ŚRODKA A NADBIEGAJĄCY WIERUCKI WYRÓWNUJE.

Narzucone przez Cracovię szalone tempo nie słabnie i gra jest b. ładna. W 33-EJ MIN. KORBAS WYKORZYSTUJE „KIKS“ CZEMPISZA WYCIĄGA BRAMKARZA Z BRAMKI PODAJE DO ŚRODKA A WIERUCKI ZDOBYWA PROWADZENIE DLA CRACOVII.

Do końca pierwszej połowy gra jest pełną finezyjnych sztuczek. Po przerwie 10 min. należy do Ruchu a dopiero W 13-EJ MIN. ZA RĘKĘ NOWAKOWSKIEGO GÓRA BIJE RZUT WOLNY Z PRZEDPOLA KARNEGO I OSTRYM STRZAŁEM W RÓG ZDOBYWA TRZECIĄ BRAMKĘ DLA CRACOVII. Riposta Ruchu była natychmiastowa. Ładny atak lewą stroną i centrą Wodarza WILIMOWSKI ZAMIENIA NA DRUGĄ BRAMKĘ DLA RUCHU. Niespeszona Cracovia przeprowadza atak. Korbas ładnie wypuszcza Wieruckiego który STRZELA CZWARTĄ BRAMKĘ.

Do końca gry przeważa Cracovia.

Sędziował doskonale p. Kuchar przy 10-cio tysięcznej publiczności.

Warta—ŁKS 7:0 (2:0)

Nieoczekiwana wysokocyfrowa porażka ligowców łódzkich

POZNAŃ, 24 października.

Ostatni mecz ligowy rozegrany w Poznaniu przyniósł nieoczekiwane wysokocyfrowe zwycięstwo drużynie poznańskiej, która przyznać trzeba na wynik 7:0 nie zasłużyła.

ŁKS grał zupełnie dobrze zwłaszcza w pierwszej połowie, był przeciwnikiem równorzędnym, lecz jego atak grał zbyt anemicznie, bawiąc się niepotrzebnie w hyperkombinacje.

Zawiodły również tyły drużyny łódzkiej, zwłaszcza obaj bramkarze Cegliński i Andrzejewski, którzy zawinili kilka bramek.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŁKS: Cegliński (Andrzejewski), Karasiak, Gałecki, Tadeuszewicz, Pegza II, Osiecki, Król, Koczewski, Herbstriech, Lewandowski, Miller.

Warta: Fontowicz, Twórz, Ofierzyński, Sobkowiak, Danielak, Kryśkiewicz, Słomiak, Gendera, Kazimierczak, Nawrot, Szwarc.

Pierwsze minuty meczu należą do ŁKS-u, którego atak marnuje szereg dogodnych pozycji. Natomiast Warcie udaje się uzyskać w 13-ej min. bramkę z zamieszania przez NAWROTA, a w ostatnie minucie pierwszej połowy SZWARC uzyskuje drugi punkt dla gospodarzy.

Po pauzie więcej z gry ma Warta, która zdobywa dalszych pięć bramek ze strzałów NAWROTA, KAZIMIERCZAKA, SŁOMIAKA, NAWROTA I SZWARCA, który siódmą bramkę uzyskuje tak jak w pierwszej połowie dosłownie w ostatniej sekundzie gry. Należy jeszcze raz podkreślić, że ŁKS grał wyjątkowo pechowo.

Sędziował p. Krukowski z Warszawy.

Pogoń—Wisła 1:0

Lwów, 24 października.

Dla Pogoni jedyną bramkę strzelił Szmidt. Publiczności 5.000. Sędziował p. Lange z Łodzi.

Wisła była drużyną lepszą. Obie drużyny zawodziły strzałowo — trafiano naogół w poprzeczki. Najlepszym graczem na boisku był Habowski. Gra w pierwszej połowie była mało ożywiona. Dopiero po pauzie stała się ciekawsza, przy czym w tym okresie Wisła nie wykorzystała szeregu b. dogodnych sytuacyj podbramkowych, wypracowanych przez Habowskiego.

Tabela ligowa

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. bram.:
1) Cracovia	18	26:10	43:16
2) A. K. S.	16	24:8	35:16
3) Ruch	18	23:13	46:29
4) Warta	17	20:14	38:33
5) Wisła	17	17:17	31:21
6) Pogoń	17	17:17	24:23
7) Ł. K. S.	18	16:20	36:38
8) Warszaw.	17	16:18	31:42
9) Garbarnia	18	15:21	28:39
10) Dąb	18	0:36	0:54

Legia jesiennym mistrzem piłkarskim Poznania

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi okręgowej Legia pokonała KPW 2:0 (0:0), zdobywając bramki ze strzałów Przybyłowiaka i Skowrońskiego, Polonia pokonała Wartę Ib 2:0 (1:0) wreszcie HCP zwyciężyło Koronę 4:1. Mistrzostwo rundy jesiennej zdobyła drużyna Legii.

Lekkoatleci zamykają sezon

Kurpesa wygrywa bieg na przełaj

W dniu wczorajszym na zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi odbyły się na stadionie Wimy zawody lekkoatletyczne oraz bieg na 4 klm. dla mężczyzn.

Wyniki zawodów ze względu na silny wiatr były przeciętne, przyczem Kwaśniewskiej nie udała się próba bicia rekordu światowego w rzucie oszczepem oburącz. Podajemy wyniki poszczególnych konkurencji: 100 mtr. pań: 1) Słomczewska (IKP) 14.2 sek. przd Głażewską (IKP) 14.9 sek., dysk pań: Wajsówna 36.99 mtr. (słabo) przed Głażewską 32.58 mtr., oszczep pań :1) Kwaśniewska (ŁKS) 39.07 mtr. przed Wajsówną (Boruta) 29.60 mtr., sztafeta 4x100 m pań: 1) IKP. 55.9 sek. przed ŁKS-em 59.6 sek. (w sztafecie ŁKS-u biegła również zapożyczona Wajsówna). Konkurencje męskie: bieg 100 mtr. 1) Poliński (Boruta) 11.2 sek. przed Mozelewskim (Wima) 12 sek., sztafeta 4x100 mtr. 1) kombinowany zespół ŁKS-u i Boruty 46.1 sek. przed IKP. 47.1. Tyczka: Anikiejew (Wima), Pfeil (IKP) i Einsiedel (UT) 3.15 mtr. Skok wdal: 1) Maciaszczyk W. (Sokół) 6.34 mtr. przed Polińskim 6.06 mtr. Konkurencje juniorów: 4x75 mtr. 1) IKP. 36.9 sek. przed UT. 37,2 sek. 60 mtr. 1) Jagiełło 7.6 sek. przed Einsiedlem 7.8 sek. W biegu dla mężczyzn na 4 klm., w którym startowało 34 zawodników, zwyciężył Kurpesa (ŁKS) w czasie 13.39,6 przed Myszkowskim (Zjedn.) 14.04,8 i Rajnszem (Zj.) 14.24. Bieg dla kobiet ze względu na brak zgłoszeń nie odbył się.

Nowy rekord Polski

na zawodach lekkoatletycznych

Katowice, 24 października

W niedzielę w Katowicach odbyły się zawody lekkoatletyczne, będące oficjalnym zakończeniem tegorocznego sezonu na Śląsku. Zawody zorganizowała katowicka „Pogoń“. Na specjalną uwagę zasługują wyniki w rzucie młotem pierwszych trzech zawodników przekroczyło 40 metrów, przy czym Kocot z Sokoła Tarn. Góry w rzucie poza konkursem uzyskał 48.09 mtr. prawie o 2 mtr. lepiej od rekordu Polski Węglarczyka.

W biegu na 3000 mtr. startował Soldan z Cracovii wygrywając bez większego trudu, w skoku o tyczce zwyciężył Mucha z Sokoła Czeladź wynikiem 3.80 mtr.

Z lepszych wyników zanotować należy: Rzut oszczepem: Chmiel Józef — (Pogoń) 51.55. 800 mtr. Drozdowski (Pogoń) 2.00,4, tyczka — Mucha (Sokół, Czeladź) 3.80. Rzut młotem Kocot (Sokół, Tarn. Góry) 46.26. Poza konkursem 48.09. 2) Węglarczyk (Sokół. Chorzów) 43.60. 3000 mtr. — Soldan (Cracovia) 9:28,6, 2) Przybysz (Unia. Sosnowiec) 9:54. Skok w dal — Chmiel (Pogoń) 6.68.

Czarni mistrzem Polski w hokeju na trawie

Poznań, 24 października.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Poznaniu mistrzostwa Polski w hokeju na trawie.

W sobotę Cazrni (Poznań) pokonali KH Siemianowice 2:0, a drugi mecz między mistrzem Polski WKS (Poznań), a Stellą gnieźnieńską dał wynik remisowy 1:1. Zarządzona w niedzielę rano dogrywka przyniosła zwycięstwo WKS-owi w stosunku 2:1.

W finale Stella pokonała drużynę siemianowicką 1:0, a Czarni uzyskali z WKS-em wynik bezbramkowy.

W dogrywce zwycięstwo w stosunku 2:0 uzyskali Czarni, zdobywając tytuł mistrza Polski.

Bokserzy K. P. Zjednoczone zwyciężają Sokół 10:5

W dniu wczorajszym odbył się w sali przy ul. Przędzalnianej mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe okręgu między KPZjednoczone a Sokołem. — Mecz wygrał zespół KPZjednoczone walkowerem 16:0, gdyż Sokół wystąpił z trzema tylko seniorami (z powodu kontuzyj Wala i Pasternackiego).

Odbył się natomiast mecz towarzyski, który zakończył się zwycięstwem KPZjednoczone w stosunku 11:1 (6 walk). Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Ostrowski (Zj.) znokautował w II-ej rundzie Dubisa (S.), w wadze kog. Adamiak (Zj.) pokonał na punkty Mazura (S.) i Michalak II Zj.) Wawrzyniaka (S.) W wadze piórkowej Michalak I (Zj.) pokonał na punkty Wacławka (S.) w wadze półśredniej Szczapiński (Zj.) po dramatycznej walce zremisował z Muszyńskim (Sok.) i w wadze półcięężiej Jaskuła (Zj.) pokonał na punkty Dybilasa (Sok.).

Sędziował w ringu p. Gorczycki, zaś na punkty p. Kubiak.

Dziś odbyły się w Warszawie 2 mecze bokserskie o mistrzostwo klasy „A“. W pierwszym meczu „Makabi“ pokonała Fort „Bema“ 11:5. W drugim — „Polonia“ „Legię“ — 10:6.

Konferencja działaczy ŁOZPR

odbyła się w dniu wczorajszym w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja działaczy w grach sportowych z udziałem członków zarządu, W. G. i D., W. S. S., Ł. O. Z. P. R., sędziów i kierowników sekcji piłki ręcznej klubów, należących do P. Z. P. R. Konferencja poświęcona była sprawom organizacyjnym oraz aktualnym zagadnieniom piłki ręcznej. W programie pracy na okres zimowy poruszono sprawę niemożności terminowego przeprowadzenia rozgrywek mistrzowskich okręgu w siatkówce i koszykówce wobec niedokonania przydziału sal przez komendę P. W. i W. F. Brak odpowiednich sal gimnastycznych, uniemożliwia związkowi normalne przeprowadzenie mistrzostw, zaś brak hali sportowej, na wykończenie której potrzeba jeszcze około 200 tysięcy zł., daje się poważnie we znaki sportowej Łodzi. Miejski Komitet W. F. i P. W. nie interesuje się piłką ręczną tak dalece, jak ona na terenie Łodzi na to zasługuje.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa sędziowska. Zorganizowany kurs dla kandydatów na sędziów zgromadził 34 uczestników, jednak egzamin złożyło tylko sześć osób, przyczem reszta nie była dostatecznie przygotowana i nie składała się z odpowiednich na sędziów ludzi. Postanowiono urządzić jeszcze jeden kurs dla kandydatów, a sędziów, notorycznie nie przybywających na wyznaczone mecze — wykreślić lub zaapelować do nich, aby sami zrezygnowali z godności członków W. S. S. Wskazano również na obniżenie autorytetu wśród sędziów-zawodników oraz brak nauczycieli wychowania fizycznego w gronie członków W. S. S.

W związku z rezygnacją prezesa P. Z. P. R. i całego zarządu postanowiona na zebraniu w Warszawie nie przyjmować do wiadomości rezygnacji prezesa i zarządu, obdarzając ich wszystkich pełnym zaufaniem i domagając się satysfakcji za niesłuszną i szkodliwą dla P. Z. P. R. krytykę.

Energicznie prowadzący zebranie prezes Ł.O.Z.P.R., dr. Grabowski zapoznał następnie zebranych z wytycznymi P. U. W. F. dla związków sportowych. Ponieważ związek piłki ręcznej pozbawiony jest atrakcyjności jak np. piłkarski, przeto należy mu się większa pomoc i opieka władz oraz subsydia, bez których nie można ruszyć naprzód.

W dyskusji, która stała na wysokim poziomie, zabierali głos pp. prezes dr Grabowski, Ejme, Łuchniak, Zadke, Kot, Cieciora i inni. Na zakończenie uchwalono rezolucję, ktróej treść podajemy poniżej:

„Konferencja działaczy i kierowników klubów sportowych Ł.O.Z.P.R., odbyta w dniu 24 października r. b., w lokalu HKS stwierdza, że dotychczasowa opieka władz wych. fiz. nad sportem piłki ręcznej w Łodzi jest niedostateczna. W związku z powyższym zebrani wzywają władze ŁOZPR do interwencji u Prezydenta Miasta i w Okręgowym Urzędzie W. F. i P. W., celem wyjednania:

1) przyznania związkowi na okres zimy kilku sal gimnastycznych szkół powszechnych na soboty i niedziele na organizowanie zawodów mistrzowskich i towarzyskich w poszczególnych dyscyplinach;

2) przyśpieszenia terminu wykończenia hali sportowej w parku Poniatowskiego i oddania jej do użytku sportu łódzkiego, który tak dotkliwie odczuwa brak tego rodzaju ośrodków pracy sportowej;

3) przyznanie Związkowi Piłki Ręcznej subwencji w kwocie zł. 900, przyznanej w swoim czasie przez Miejski Komitet W. F. i P. W., a skreślonej przez Komitet Wojewódzki WF i PW. Kwotą powyższa zostanie zużyta na organizowanie kursów przodowników gier piłki ręcznej, kursów sędziowskich i na zaangażowanie trenera, celem rozszerzenia pracy i zdobycia dla idei sportu piłki ręcznej jak najszerszych rzesz młodzieży;

4) zwolnienia klubów i stowarzyszeń, korzystających z sal gimnastycznych, od opłat za światło i wynagrodzenia woźnych. Opłaty te winny być pokrywane z funduszów miejskich.

Polskie gwiazdy

piłkarskie na emigracji

Walne zwycięstwo, jakie ostatnio odniosło piłkarstwo polskie walcząc na dwuch frontach z Łotwą i Jugosławią, znalazło także głośne echo i wśród Polaków zagranicą. Pismo emigracyjne we Francji „Narodowiec" zamieszcza z tej okazji ciekawy artykuł na temat piłkarstwa emigracyjnego we Francji i Belgii.

Szereg wybitnych graczy polskich walczy w drużynach francuskich i belgijskich. Są to gracze zawodowi. Pismo wymienia nazwiska najwybitniejszych polskich piłkarzy, walczących w Lidze francuskiej i belgijskiej i z tych zawodników układa dwie reprezentacje, które zdaniem pisma mogłyby śmiało pokonać zarówno reprezentację Jugosławii, jak Łotwy.

Faworyci tracą punkty

w mistrzostwach piłkarskich klasy A

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy A uzyskano następujące wyniki:

UT—Burza 3:0 (1:0)

Łódź, 24 października.

Mecz był b. żywy i ciekawy. Pabianiczanie, mimo przegranej zaprezentowali się dobrze, demonstrując grę szybką. Brak im jedynie opanowania technicznego. Pod tym względem górował znacznie Union Touring, który miał dobry dzień, przeprowadzając piękne akcje. Gospodarze dopiero po przerwie opadli na siłach, akcje w ataku rwały się i Burza w tym okresie miała więcej z gry.

Do przerwy piękną bramkę dla UT zdobył Gorzko, przedłużając podanie Chojnackiego. Początek drugiej połowy należy do UT który uzyskuje dwie bramki ze strzałów Królasika i Świętosławskiego. Ostatni okres gry należy do Burzy, której atak nie potrafi jednak dać sobie rady z dobrze usposobioną pomocą fioletowych i Durką na obronie. Sędziował p. Stępień.

ŁTSG—Widzew 2:1 (0:1)

Łódź, 24 października.

Mecz rozegrany na boisku Widzewa przyniósł b. zażartą walkę. Do przerwy przeważa Widzew, uzyskując bramkę przez prawego łącznika. Wynik 1:0 utrzymuje się do 75-ej min.

Wyrównanie pada ze strzału Mittelsteta, a zwycięski punkt uzyskuje Berkman przy wybitnej pomocy Królewieckiego. Sędzia p. Winiarski.

SKS—PTC 1:0 (1:0)

Łódź, 24 października.

Nieoczekiwana porażka PTC, który do przerwy traci samobójczą bramkę ze strzału swego obrońcy.

Po przerwie SKS, grający z wiatrem ma znaczną przewagę, mimo to udaje się pabianiczanom zdobyć wyrównującą bramkę nieuznaną jednak przez sędziego za faul na bramkarzu. Sędziował p. Hendeles.

WKS — Sokół (Zgierz) 5:1 (1:1)

Łódź, 24 października

Do przerwy gra równorzędna. Pierwsza bramka dla WKS-u pada w 25-ej minucie ze strzału Kempińskiego. Wyrównanie pada ze strzału samobójczego pomocnika wojskowych. Po przerwie WKS, mający za sprzymierzeńca wiatr zdobywa dalsze cztery bramki przez Kustę, Kamińskiego, Staszczaka i Plebańczyka. Sędzia p. Pęski.

WIMA — Sokół (Pabj.) 1:1 (0:0)

Pabianice, 24 października.

W meczu o mistrzostwo A-klasy Pabianicki Sokół zremisował z Wimą 1:1, do przerwy 0:0. Do przerwy gra była bardzo żywa. Obie drużyny nie wykorzystały szeregu dogodnych sytuacji.

Tabela klasy A przedstawia się następująco:

Klub:	Gier	Pkt.	Stos. br
1) WIMA	7	12	23:5
2) Burza	7	9	16:13
3) P. T. C.	7	8	13:4
4) W. K. S.	6	8	16:9
5) Union Touring	5	7	16:7
6) Sokół (Pabian.)	5	5	2:5
7) Ł. T. S. G.	6	5	9:17
8) S. K. S.	6	4	5:10
9) Sokół (Zgierz)	5	3	6:15
10) Widzew	7	1	6:26

Mistrzostwa piłkarskie

łódzkiej klasy B

W dniu wczorajszym przerwana została jesienna runda mistrzostw klasy B. Na czele tabeli uplasowało się Zjednoczone, które bezapelacyjnie prowadzi i prawdopodobnie sięgnie na wiosnę roku przyszłego po tytuł mistrza tej klasy.— Dokładna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Zjednoczone	6	12	25:3
2) ŁKS.	6	8	15:7
3) TUR.	6	7	13:9
4) Boruta	5	6	12:8
5) Hakoah	6	5	4:20
6) Sokół (Aleks)	5	3	9:12
7) Bar Kochba	6	3	7:14
8) Makkabi	6	2	6:18

ZJEDNOCZONE—MAKKABI 4:1 (1:0).

Leader mistrzostw uporał się b. łatwo z słabo grającą drużyną Makkabi. Wyraźna przewaga zwycięzców uwidoczniła się specjalnie po przerwie, kiedy-to Makkabi opadła na siłach. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Francman 2, Zych i Gorzka — po jednej. Dla pokonanych: Landau. Sędziował p. Olejnik.

SOKÓŁ—BAR KOCHBA 2:2 (2:0).

Aleksandrów, 24 października.

Dziś podejmował tu Sokół w meczu o mistrz. kl. B, Bar Kochbę łódzką, osiągając z nią wynik nierozstrzygnięty 2:2. Do przerwy zdobyli miejscowi dwie bramki przez Rogowskiego i Gamerta. Po pauzie do głosu doszła Bar Kochba, która wyrównała dzięki 2 strzałom Winiarskiego. Sędziował doskonale p. Racięcki.

TUR—ŁKS. 2:1 (2:0).

Drużyna robotnicza zagrała na swoim boisku b. ładnie i efektownie. Gra toczyła się z wyraźną przewagą zwycięzców do przerwy, po pauzie zaś się wyrównała. Dla zwycięzców goale wbili — Dawicki i Filipiak. Sędziował p. Kahan.

Na przedmeczu było 6:1 dla ŁKS-u II

Wypadek znanego

narciarza polskiego

Zakopane, 24 października.

Jeden z czołowych narciarzy polskich Jan Bochenek (sekcja narciarska Wisły) uległ wypadkowi w czasie suchego treningu w Dolinie Pięciu Stawów polskich. Bochenek poślizgnął się na podmarzniętym śniegu i obsunął się około 20 mtr. po kamienistym zboczu, tak nieszczęśliwie że doznał w pięciu miejsach lewego ramienia skomplikowanego złamania kości.

Według orzeczenia lekarzy kuracja potrwa parę miesięcy, co tym samym nie pozwoli już temu doskonałemu narciarzowi na startowanie w zawodach.

Warszawianka zwycięża

Polonię w meczu towarzyskim 2:1 (0:1)

Mecz towarzyski piłki nożnej Warszawianka — Polonia przyznał zwycięstwo drużynie Warszawianki 2:1 (0:1). Gra bardzo ostra, z nieznaczną przewagą Warszawianki, która zdobyła decydującą bramkę w ostatniej sekundzie.

Rumunia zwycięża

Polskę w szczypiorniaku

Bukareszt, 24 października

W Siblu (w Rumunii) rozegrany został międzypaństwowy mecz w szczypiorniaku pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii. Zwyciężyła Rumunia w stosunku 10:8 (5:5)

Batten pobiła rekord

na torze Londyn—Australia

Londyn, 24 października.

(Pat) Lotniczka Jean Betten wylądowała w Lympne, bijąc dotychczasowy rekord lotu z Australii do Angiii o 14 godzin i 9 min.

Piłka nożna zagranicą

W meczach piłkarskich zagranicą ciekawsze wyniki były następujące:

W Pradze Czechosłowacja pokonała w meczu międzypaństwowym Austrię 2:1 (0:1), w meczu międzymiastowym Praga pokonała Wiedeń 1:0.

W meczu międzypaństwowym Niemcy — Norwegia zwyciężyły Niemcy w stosunku 3:0 (2:0).

W Belfaście Anglia pokonała w meczu piłkarskim Irlandię w stosunku 5:1 (2:0).

***

W Rzymie w meczu finałowym o puchar środkowej Europy Ferencvarossi pokonała Spazię 5:1, zdobywając puchar.

Nowe władze

Okręgowego Związku Tenisa Stoł.

Przy udziale przedstawicieli 9 klubów odbyło się w dniu dzisiejszym doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okr. Związku Tenisa Stołowego. Rozpoczęło się ono w II terminie i trwało 2 i pół godziny. Wybory samych władz dały następujące rezultaty: prezes — Egierski, wiceprezesi — Szternberg, Rotenberg. Członkowie zarządu: Fajnmesser, Orszulak, Sieradzki, Klein, Rochman, Szternfinkiel, Sternporek. Komisja rewizyjna: Koplowicz, Cygler, Sikorski. Przedstawiciele na zgromadzenie PZTS — Egierski, Koplowicz, Kaufman.

Szwarc wygrywa

wyścig Bar Kochby

W dniu wczorajszym odbył się wewnętrzno-klubowy wyścig kolarski Bar-Kochby na trasie Andrzejów—Ujazd i z powrotem (około 50 klm.). Na 10 startujących wyścig ukończyło 9. Zwyciężył w czasie 1.39,50 Szwarc, przed Najhausem i Zelmanem.

Ribbentrop w Paryżu

Rzym ogłosił oficjalnie, że w Hiszpanii znajduje się 40 tysięcy Włochów

Rzym, 24 października.

(PAT). Dziś w południe odjechał do Niemiec ambasador niemiecki w Londynie von Ribbentrop, po rozmowach, odbytych z ministrem spr. zagranicznych Ciano i Mussolinim nie ogłoszono żadnego komunikatu. Zwracają tu jednak uwagę, że podczas rzymskiej wizyty von Ribbentropa wydarzyły się dwa fakty następujące: pierwszy — to opublikowanie półurzędowego komunikatu „Informazione Diplomatica“, zapewniającego, że w sprawie hiszpańskiej Włochy nie pójdą na żadne nowe ustępstwa. — Drugie — Włochy półoficjalnie powiadomiły rządy francuski i angielski, że liczba ochotników włoskich, walczących po stronie gen. Franco, wynosi tylko 40 tysięcy, przeważa tu przekonanie, że decyzja w obu tych sprawach zapadła w porozumieniu z Ribbentropem jako mężem zaufania kanclerza.

Paryż, 24 października.

(PAT) Ambasador francuski w Londynie Corbin przybył do Paryża i odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Delbosem, informując go szczegółowo o ostatnich rozmowach w Londynie.

W związku z tym w kołach politycznych Paryża podkreślają, że nowe trudności, jakie wyłoniły się po ostatnim zebraniu komitetu nieinterwencji, dotyczą trzech punktów. Pierwsza trudność związana jest z określeniem liczby ochotników, jaką objęłoby symboliczne wycofanie ochotników w Hiszpanii, walczących po obu stronach. W Paryżu oświadczają, że do tej sprawy Francja nie przywiązuje już teraz większego znaczenia, gdyż symboliczne wycofanie ochotników miało na celu tylko podkreślenie atmosfery odprężenia, jakie wytworzyłoby się po poprzednim wystąpieniu ambasadora Grandiego w Londynie.

Drugim punktem jest sprawa ustalenia liczby ochotników, walczących po obu stronach i uznanie obliczeń komisji, które byłoby wysłane do Hiszpanii, za obowiązujące.

Liczby te, jak podkreśla „Le Petit Parisien“ zarówno, zdaniem Paryża, jak i Londynu, nie mogłyby być poddawane w wątpliwość, gdyż w przeciwnym razie prace komisji byłyby tylko dogodnym parawanem do dalszych sporów i przewlekania sprawy.

Trzecią trudnością jest stanowisko Sowietów. Francja i Anglia zadowoliłyby się, gdyby Sowiety powstrzymały się tylko od przeszkadzania w osiągnięciu porozumienia, ale sytuacja utrudnia — zdaniem paryskich kół politycznych — stanowisko Włoch i Niemiec, które wysuwają zasadę jednomyślności uchwał, zapadających na komitecie londyńskim, pomimo to w Paryżu nie uważają tych trudności za nie do przezwyciężenia i wyrażają nadzieję, że może się wytworzyć możność porozumienia.

Likwidacja Związku Młodzieży Ludowej

Przeszedł on w całości do „Związku Młodej Polski“

Warszawa, 24 października.

(Pat) Dziś odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Młodzieży Ludowej z całej Polski.

Po zagajeniu obrad prezes Henryk Pusiewicz złożył sprawozdanie z działalności zarządu, kończąc przemówienie prezes Pusiewicz wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Smigłego Rydza, któ ry zgromadzeni podchwycili z entuzjazmem.

Po przemówieniu delegatów udzielono przez aklamację absolutorium zarządowi, po czym został odczytany apel do młodego pokolenia wsi.

W wyniku obrad obecni uchwalili wniosek zarządu, by „Związek Młodzieży Ludowej zlikwidował dotychczasowe formy organizacyjne i przeszedł w całości do Związku Młodej Polski.

O godz. 14-ej przybył na salę obrad kierownik Związku Młodej Polski p. Jerzy Rutkowski, który wygłosił przemówienie.

„Widzę — oświadczył p. Rutkowski — że z dzisiejszej waszej decyzji przystąpienia do Związku Młodej Polski przebija chęć wspólnego marszu w poczuciu łączności z całym narodem“.

Walny zjazd delegatów Związku Młodzieży Ludowej wysłał na zakończenie obrad depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Premier Chautemps o wynikach wyborów

i polityce zagranicznej Francji

Paryż, 24 października

(Pat) Premier Chautems wygłosił dzisiaj w Chateauroux przemówienie, w którym starał się wysnuć wnioski z niedawnych wyborów kantonalnych. Premier stwierdził: 1) iż nie było gwałtownego nacisku w kierunkach skrajnych, 2) stronnictwa należące do większości rządowej naogół utrzymały swe stanowiska, 3) partia radykalno-socjalna zyskała w porównaniu z poprzednimi wyborami 200 tys. głosów.

Wspominając o obradach przyszłego kongresu radykalnego, Chautemps podkreślił, iż stronnictwo radykalne „stanowi czynnik równowagi i jest naturalnym arbitrem pomiędzy czynnikami zachowawczymi pod względem społecznym a rewolucyjnymi, nie należy więc ich osłabiać: przede wszystkim zjednoczenie“.

Premier nakreślił następnie program prac rządu, który będzie przedstawiony izbom prawodawczym.

Kończąc część przemówienia poświęconą sprawom wewnętrznym Chautemps powiedział: Spokój i zgoda wewnętrzna, stabilizacja gospodarcza i finansowa są koniecznymi czynnikami bezpieczeństwa zewnętrznego i ostatecznym celem naszych wysiłków.

Przeszedłszy do zagadnień polityki zagranicznej mówca przedstawił działalność ministra spraw zagranicznych Delbosa, wyrażając życzenie by „w bolesnej sprawie hiszpańskiej zdołano położyć kres gwałceniu prawa, co w razie dalszego trwania mogłoby zmusić Francję i Anglię do odzyskania swobody działania“.

Kończąc swe przemówienie, Chautemps wspomniał o ścisłej współpracy z Wielką Brytanią, podkreślając, iż polityka francuska oparta jest na utrzymaniu sojuszów. Francja — powiedział premier — zdecydowana do obrony integralności swego terytorium i swych żywotnych interesów jest gotowa do szczerego zbliżenia z wszsytkimi narodami, które swym postępowaniem stwierdzą lojalną wolę dochowywania zobowiązań oraz poszanowania prawa międzynarodowego i wolności innych narodów.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI (Śródmiejska 15).

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. a we czwartek i w środę o godz. 8.30 wiecz. ciesząca się niesłabnącym powodzeniem pikantna arcywesoła komedia amerykańska „Jutro pogodny“ z Biesiadecką, Życzkowską, Biesiadeckim, Morzeńskim i Winawerem.

TEATR KAMERALNY (Cegielniana 27).

Melodyjna, wesoła komedia muzyczna „Moja siostra i ja“ w dalszym ciągu stanowi atrakcję dla łódzkich teatromanów czarując ich pięknością swoich melodyj i bawiąc swoim humorem. Przebojowe widowisko dane będzie dziś o godzinie 7.30 wiecz. a we wtorek i środę o godz. 8.30 wiecz. z B. Ludwiżanką i M. Plucińskim w rolach głównych.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, jutro i pojutrze najweselsza sztuka bieżącego sezonu — przezabawna „Ciotka Karola“ z E. Dąbrowskim w roli głównej.

Walne zebranie P. C. K.

Wczoraj odbyło się walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża, okręgu łódzkiego. Obradom przewodniczył płk. dr. Wertheim, sekretarzował sędzia Lewandowski.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1938 zebrani omówili plan rozszerzenia działalności PCK, zwłaszcza przez powiększenie ilości świetlic. Postanowiono w najbliższym czasie otworzyć nową świetlicę dla dzieci w Chojnach oraz świetlicę dla PCK przy ul. Wólczańskiej 152. (i).

Trzy pociski podłożono w Tuluzie

Paryż, 24 października.

(Pat) W Tuluzie w kiosku z gazetami jeden z kupujących pisma, którego tożsamości dotychczas nie stwierdzono pozostawił trzy pociski o wielkiej sile wybuchowej. Pociski te odesłano do laboratorium municypalnego.

Burze w Włoszech

Rzym, 24 października.

(Pat) Od trzech dni nad całymi Włochami przechodzą gwałtowne burze.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“ Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.